Dyscyplina w Kościele buduje współpracę z Duchem Bożym i przyczynia się do wzrostu cnoty Wiary oraz uświęcenia duszy ludzkiej.

We wcześniejszych czasach Świętej Tradycji Kościoła panował w świątyniach Bożych ład i porządek, a to dlatego że liturgia była uporządkowana oraz były zachowane rubryki. Msza Święta Wszechczasów zwana Trydencką która wtedy była odprawiana wg wskazań Papieża Piusa V upraszała wiele łask kapłanom i ludowi Bożemu, wychowała wielu Świętych oraz uświęcała wiele dusz. Na takiej Mszy Świętej kobiety siedziały w ławkach po jednej stronie w świątyni a mężczyźni po drugiej. Kobiety były dostojnie ubrane w długie spódnice i miały zakryte głowy, mężczyźni również byli godnie ubrani w garnitury oraz jak przystało na spotkanie z Królem królów Jezusem Chrystusem obecnym w głównym ołtarzu w tabernakulum. Nie było tam mowy o klaskaniu lub oddawaniu czci człowiekowi. Tam była cisza godna Boga który był w centrum uwagi kapłanów i wiernych. To powodowało że wierni byli skupieni na Mszy Świętej i otrzymywali od Boga laski potrzebne do zbawienia i uświęcenia siebie i innych. W ten sposób szerzyła się wiara w Trójcy Świętej Jedynego Boga i Kościół Święty wtedy jaśniał światłem Bożym upraszanym przez Jedyną Niepokalaną Ofiarę Pana Boga który z krzyża Świętego udzielał łask dla wszystkich narodów.

Powrotu do takiej wiary trzeba dzisiejszemu Kościołowi który powoli zatraca swoją tożsamość i traci moc zbawczą, przede wszystkim przez eksperymenty liturgiczne na Mszy Świętej która musi powrócić do dawnej formy zatwierdzonej po wsze czasy przez czcigodnego Papieża Piusa V który w bulli przekazał wskazania do odprawiania tego największego Misterium jakim jest Msza Święta, która z Chrystocentrycznej staje się powoli ekumeniczną, a to jest wykroczenie sprowadzające na nas brak błogosławieństwa Bożego.
Przykładów można mnożyć wiele np. Komunia Święta udzielana na Nowej Mszy w postawie stojącej i na rękę. Papież Benedykt XVI podejmował wysiłki aby powrócić do Chrystocentryzmu.

Podajemy przykład:

Źródło: liturgia.pl



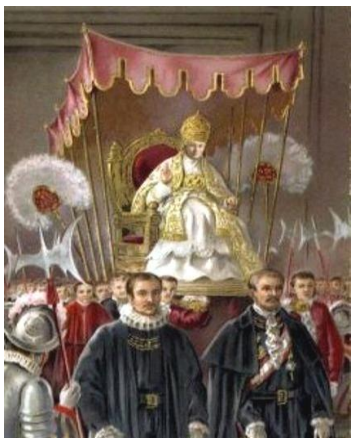
poniedziałek,7 września 2009 r.

Na życzenie papieża: Msza Święta bez oklasków.

Msza Święta, którą Benedykt XVI odprawił w ostatnią niedzielę w Viterbo pod Rzymem, wyróżniła się niezwykle rzadkim elementem: brakiem aplauzów i transparentów - odnotowała włoska agencja Ansa, podkreślając, że takie właśnie było życzenie samego papieża.
Jest on bowiem zwolennikiem skupienia i spokoju podczas uroczystości liturgicznych i nie przepada, jak powszechnie wiadomo, za zbyt entuzjastycznym i spontanicznym zachowaniem wiernych.

Pragnienie Benedykta XVI zostało spełnione: na Mszy Świętej z udziałem około 10 tysięcy osób panowała wyjątkowa cisza i nie było żadnych okrzyków ani głośnych pozdrowień.

Papież - jak ujawniła Ansa - był z tego powodu bardzo zadowolony, a swą radością z takiego właśnie przebiegu Mszy podzielił się później podczas obiadu z biskupami w Viterbo. Według relacji agencji Benedykt XVI powiedział: „Była to ceremonia wzorcowa, a ludzie skupieni i rozmodleni".



Fot. Papież Święty Pius X

Warto wspomnieć, że podczas jednej z ceremonii w Bazylice św. Piotra, gdy wnoszono na sedia gestatoria papieża Świętego Piusa X, lud rzymski żywiołowo zareagował oklaskami, papież widząc entuzjazm wiernych rozkazał zatrzymać pochód. Gdy tłum się uciszył rzekł do wiernych, że „**nie należy czcić sługi w domu jego Pana".**

Zamieszczone przez: ks. Grzegorz Śniadoch

Wydruk na stronie internetowej: **prorocykatolik.pl**